

JAK WĘGLIK

ODWIEDZIK

ZABRZE

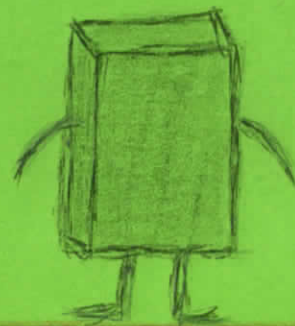
Nie tak dawno temu w nietak odległym od nas miejscu a  
DOKŁADNIE W MUZEUM GÓRNICWA WĘGLOWEGO...

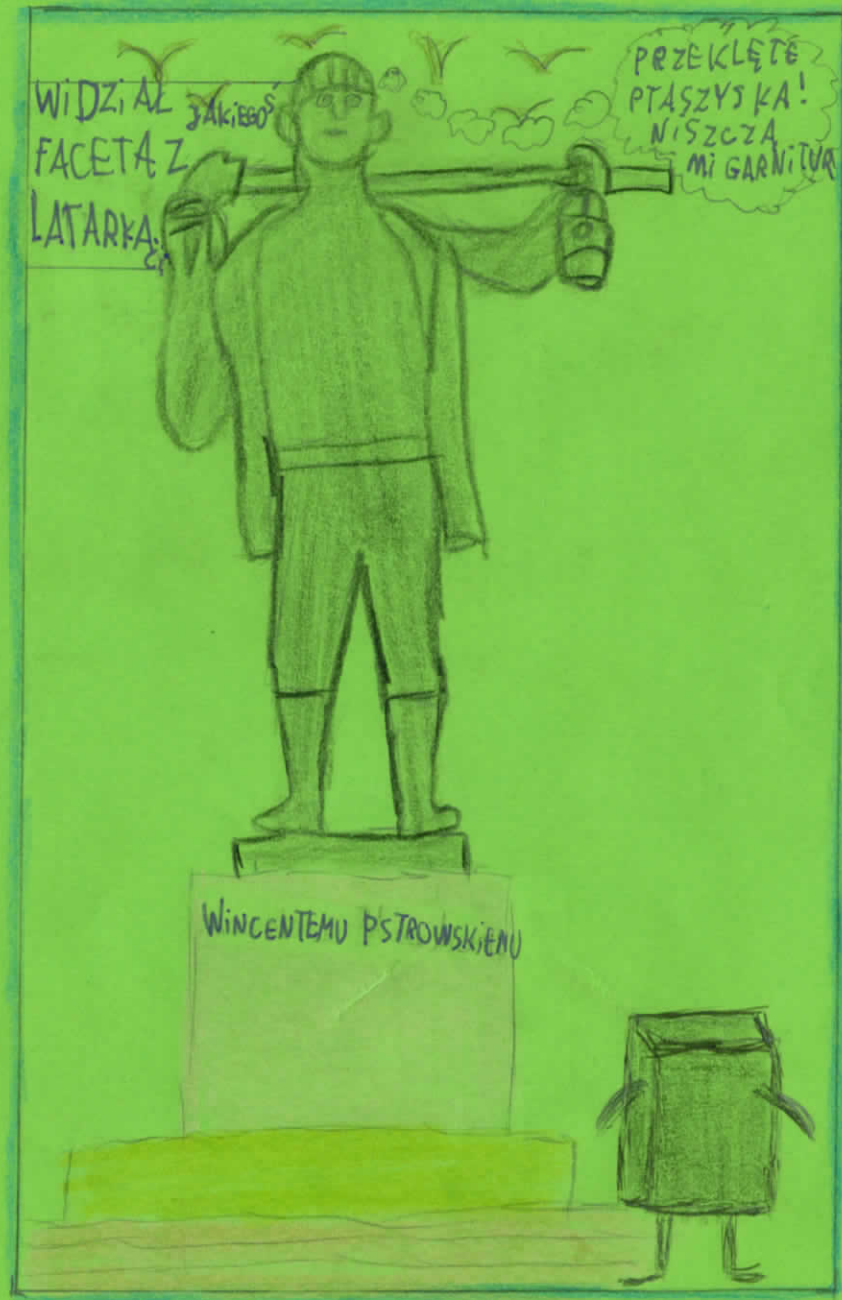
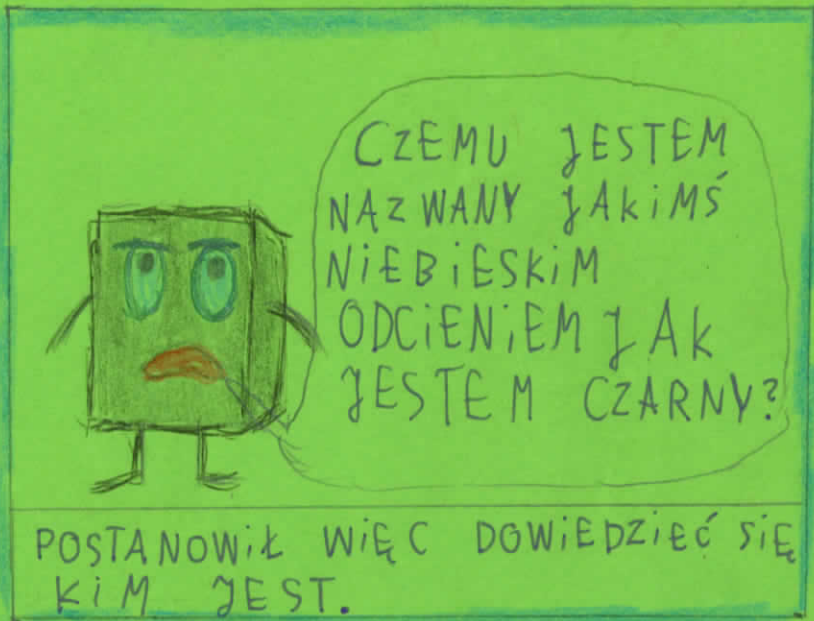


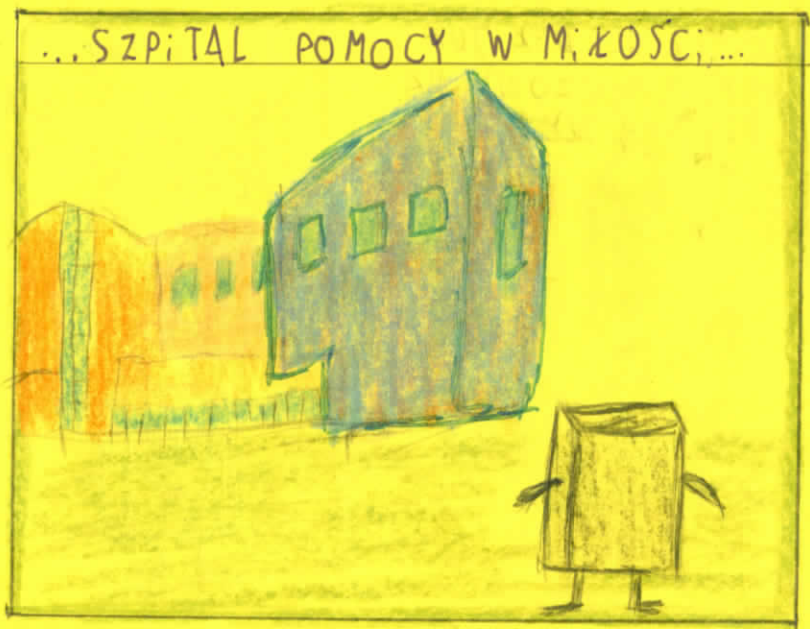
...OBUDZIŁ SIĘ PEWIEN WĘGLIK.



JEDYNE CO WIEDZIAŁ TO TO ŻE BYŁ  
JAKIŚ BŁĘKITNYM WĘGLEM.









DOJECHAŁ AŻ DO BISKUPIC, DO  
7CH PW.



POWIEDZIAŁ SIĘ TAM DO CZEGO JEST  
STWORZENY



JESTEŚ STWORZENY BY  
WALCZYĆ ZE SMOGIEM.

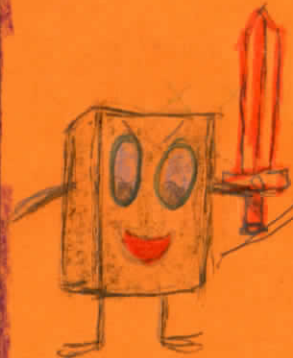
HURRA...CO?



BIEDNY WĘGLIK USEYSZAŁ ŻE  
MUSI WALCZYĆ ZE SMOKIEM.  
POSZEDŁ DO TEATRU NOWEGO PO  
MIECZ.



ZACZĄŁ WIĘC SZUKAĆ TEGO SMOKA



GDZIE JESTEŚ  
SMOKU!? DOPADNĘ  
CIĘ!

WRESZCIE GO ZNALAZŁ

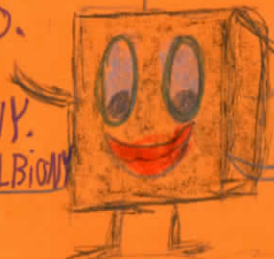
ROZPOCZĘŁA SIĘ BITWA.



A MASZ  
WREDNY SMOKU!!!



WĘGLIK WYGRAŁ.  
BYŁ JAK BRZYDKIE  
KACZĄTKO.  
NAJPIERW  
NIE LUBIANY.  
POTEM WIELBIONY



UDAŁO SIĘ  
WYGRAŁEM

HURAA

NIECH ŻYJE  
BOHATER

BRAWO

NAGLE U DERZYŁA GO  
DACHÓWKA.



BOHATER STRACIŁ  
PRZYTOCNOŚĆ I PAMIĘĆ.  
MIESZKANCY MYŚLELI ŻE  
NIE ŻYJE I ODDALI GO  
MUZEUM... I CAŁA HISTORIA  
ZACZYNA SIĘ OD NOWA.

KONIEC

Maciej Trzeja Vla